

SABANILLA  
L.dz.53/44.

Wpływ dn. 3.4.1944.  
L. dz. 348/44  
Przydział.....

21.marca 1944.r.

348

Kierownik Placówki "ESTEZET".

1) Melduję, że otrzymałem pismo Placówki "Estezet" L.dz.241/44 z dnia 8 marca, list kierownika Placówki "Estezet" L.dz.242/44 z dnia 7 marca b. r., oraz list Hudsona.

2/ Otrzymałem depezę szyfrową do STEFALLA z dnia 16.marca Nr.62. Tegoż samego dnia STEFALL odpowiedział depezą, którą mu zaszyfrowałem.

3/ Dnia 17.marca b.r.wysłałem do "Estezet" depezę szyfrową z prośbą o zezwolenie nawiązanie kontaktu z "Wojskowym Stanisławem" przez STEFALLA. Wojskowy STANISŁAWSKI wyraził chęć nawiązania stosunku z przedstawicielem Firmy, którą reprezentuje Stefall, o czym ten ostatni mi zakomunikował. Ponieważ swego czasu dostałem wyraźny rozkaz z "Estezet" nie nawiązywania jakichkolwiek kontaktów tego rodzaju bez zgody Estezet, a Stefall pozostaje w Rio de Janeiro tylko do 29 marca, więc wysłałem depezę.

4/ W odpowiedzi na punkt 4.pisma Estezet z dnia 8.marca b.r.L.dz.241/44 melduję, że pułk.ARCISZEWSKI podjął przekaz 1191 dol.amerykańskich, przeznaczonych dla STEFALLA. Efektywnie bank wypłacił 22.923 kruzeyros; pieniądze te pułk.ARCISZEWSKI wniósł do kasy Placówki. Sumę 22.923 kruzeyros wypłaciłem STEFALLOWI, zatrzymując odpowiednie pokwitowanie. Jednocześnie STEFALL oświadczył, że pokwitowanie dla "Estezet" przesłał jeszcze z Buenos Ayres.

Jak już meldowałem w piśmie swoim z dnia 14.marca b.r.L.dz.47/44, punkt 3 i 4, bank nie pobrał żadnych potrąceń (podatek brazylijski), ponieważ przekaz był zaadresowany do Attaché Wojskowego Poselstwa R.P.

Kurs przerachowania więc wyniósł 19,187 kruzeyros za 1 dolara am.

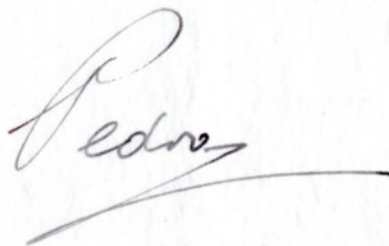
5/ Melduję, że pułk.ARCISZEWSKI wyleciał samolotem linii "PANAIR" do Natalu w dniu 16.marca b.r. W Natalu miał się przesiąść na samolot trans-oceaniczny, idący do Lizbony, via Dakar, Marrakesh. W dniu wczorajszym (20.3.) otrzymaliśmy depezę z Natalu, że na skutek zaszłej pomyłki, będzie musiał czekać w Natalu na następny samolot, odlatu-

122

jący w końcu marca.

Pułkownik ARCISZEWSKI podróżuje z żoną.

6/ Pułk. ARCISZEWSKI przed odlotem (nagłym, gdyż PANAIR przyspieszył z dnia na dzień odlot pułk. ARCISZEWSKIEGO o 6 dni) przekazał mi do przechowania: a) szyfr Nr.777 i b) dokumenty Attaché Wojskowego.

A handwritten signature in cursive script, appearing to read "Pedro", with a long horizontal flourish extending to the right.

371

SABANILLA  
L.dz.58/44

28.marca 1944.r.

Kierownik Placówki "ESTEZET".

1. Melduję, ze odebrałem depezę szyfrową dla STEFFALA z dnia 24.marca b.r.L.72.

2. STEFFAL odlatuje bombowcem w dniu jutrzejszym t.j.dn.29.marca b.r. o g.05.30. Leci przez Natal; bilet "Air Transport Command" wystawiony jest aż do Cairu.

Amerykański attaché wojskowy gen.Kroner, oraz szef oddziału Rio de Janeiro "U.S.A.Air Transport Command" mjr.Biedersen-okazali Steffalowi jaknajdalej idącą uprzejmość i uczynność.

Steffal odlatuje w mundurze.

3. Pułk.dyplm.ARCISZEWSKI zatrzymany jest jeszcze o dalsze 4 dni w Natalu. Ma nadzieję, według otrzymanej przeze mnie depeży, odlecieć w dniu 31. marca z Natalu do Dakaru.

*Pedro*

Wpływ dn. 11.4. 1944  
L. dz. 371/44  
Przydział.....